

Ks. Władysław Nowak

EPIKLETYCZNY GEST KONCELEBRANSÓW PRZY SŁOWACH KONSEKRACJI

W roku 1984 minęło 20 lat od uchwalenia Konstytucji o liturgii, która w perspektywie minionych lat jawi się nam jako „magna charta” w dziejach liturgii. Stała się ona bowiem podstawą przywrócenia Służbie Bożej Kościoła katolickiego właściwego piękna, zwiezłości i głębi¹. Konstytucja pozwoliła Kościołowi wieku XX u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa na nowo, pełniej, odczytać treść świętej wymiany między Bogiem i człowiekiem dokonywującej się w liturgii świętej przez znaki i symbole. Reforma liturgii zainicjowana przez Sobór Watykański II w kontekście historii Kościoła została skutecznie przeprowadzona z pomyślnym wynikiem w stosunkowo krótkim czasie i objęła cały Kościół z uwzględnieniem jego pluralizmu kulturowego². Po tym etapie wcielenia odnowy liturgii zapewne Kościół staje przed jej dalszym usprawnianiem i przygotowanie do mentalności człowieka współczesnego z jego uwarunkowaniami ekumenicznymi³. Tym bardziej, że odnowiona liturgia ma już w wielu swych postaciach wyraz ekumeniczny, czego przykładem jest chociażby koncelebracja eucharystyczna, w której „ujawnia się jedność kapłaństwa i ofiary oraz całego ludu Bożego”⁴. W ostatnich latach zauważa się tendencję do jej usprawnienia między innymi także przez ujednoczenie niektórych gestów, by trafniej tę jedność, którą oznacza, objawiała uczestniczącym. Do takich należy gest koncelebransów przy słowach konsekracji, określane przez liturgistów mianem: epikletyczny, czy wskazujący? Genezy problemu trzeba szukać w 1964 roku, kiedy to ryt koncelebracji był jeszcze w stadium opracowywania, a już w ośrodku benedyktyńskim w klasztorze św. Anzelma na Awentynie dnia 19. 06. w obecności członków Rady do wykonania Konstytucji o św. liturgii odprawiono Mszę św. koncelebraną. Wówczas postawiono po jej celebracji pytanie dotyczące gestu koncelebransów przy słowach ustanowienia. Z wyjaśnieniem zbyt wcześniej pośpieszył mnich A. Nuij z opactwa św. Willibrorda w Holandii, który na łamach „Paroisse et liturgie” opublikował artykuł

¹ C. Vagaggini: *Riflessioni in prospettiva teologica sui dieci anni di riforma liturgica*, „Rivista Liturgica” 61 (1974) z. 1 s. 35—72; E. J. Lengeling: *Werden und Bedeutung der Konstitution über die heilige Liturgie*, „Reihe Lebendiger Gottesdienst” 1964 z. 5—6 s. 76 nn.

² A. Nocent: *Souplesse et adaptation de la liturgie depuis Vatican II*, „La Maison Dieu” 97 (1969) z 1 s. 87 nn.

³ D. Gelsi: *Liturgia ed ecumenismo*, „Rivista Liturgica” 68 (1981) z. 3 s. 322—336

⁴ Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego. *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, tł. E. Sztafrowski. T. 6, z. 2. Warszawa 1975 s. 269 nr 153.

opowiadający się za gestem wskazującym, powołując się w tym względzie na tradycję bizantyjską nakazującą koncelebransom czynić gest wskazujący przy wymawianiu każdego słowa konsekracji⁵. Wypowiedź ta wpłynęła na fakt upowszechnienia się w niektórych środowiskach duszpasterskich gestu wskazującego. Niemniej jednak gest ten budził wątpliwości, bowiem w roku następnym wpłynęło pytanie do redakcji „Notitiae” dotyczące wyjaśnienia gestu koncelebransów przy słowach konsekracji: „Utrum liceat rubricam Ritus concelebrationis Missae, np. 39 c: „Verba consecrationis, manu dextera.. ad panem et calicem extensa” ita interpretari, ut palma manus versa sit ad latus (non ad terram), ut extensio manus intellegatur ut gestus demonstrativus et congruat cum verbis: „Hoc, hic est...”? Redakcja odpowiedziała potwierdzając gest wskazujący, ale zastrzeżono się, że odpowiedź nie ma znaczenia oficjalnego, lecz tylko orientacyjne⁶.

1. Gest ręki dłonią skierowaną w bok.

Właściwie w pytaniu skierowanym do redakcji „Notitiae” jest mowa o jeszcze innym geście niż wskazujący. Jest to wyciągnięcie prawej ręki, w stronę darów ofiarnych w momencie konsekracji, lecz dłonią skierowaną w bok (ad latus). I ten gest zdołał się upowszechnić w praktyce pastoralnej. Gest ten jednak nie odpowiada ani zasadom czytelności znaku w liturgii, ani estetyki w liturgii.

2. Gest wskazujący.

Gest wskazujący przy słowach konsekracji polega na wyciągnięciu prawej ręki w stronę darów ofiarnych, lecz dłonią skierowaną ku górze. Za takim gestem opowiada się znany liturgista G. Martimort⁷. Stwierdza on, że w schemacie „Ordo concelebrationis” opracowanym przez C. Vagaggini wysłanym 30 konsultantom do oceny 2. 04. 1964 r. znajdował się pod nr 15 następujący passus: „Dum dicunt Hoc est Corpus meum, paulum se inclinent et manum dexteram ad panem extendent, quod est signum sanctificationis et consecrationis per operationem Spiritus Sancti”. Konsultanci, według Martimorta, krytycznie ocenili to ujęcie i drugi już schemat z 30. 05. 1964 r. opuszcza teologiczne wyjaśnienie rubryki podając tylko: „Dum verba consecrationis proferunt, manum dexteram ad panem extendunt: ... dexteram extendunt ad calicem dum verba consecrationis proferunt”. Dwa następne schematy poszły jeszcze dalej w uproszczeniu rubryki. Wreszcie edycja typiczna „Ordo concelebrationis” z 1965 r. wprowadza kolejną modyfikację podając: „Verba consecrationis, manu dextera, si oportunitatem videtur, ad panem et calicem extensa”⁸. W związku z tym Martimort odmawia gestowi znaczenia epikletycz-

⁵ G. Martimort: *Le geste des concélébrants, lors des paroles de la consécration: indicatif ou épicletique?*, „Notitiae” 193—194 (1982) s. 408—412.

⁶ „Notitiae” 1 (1965) s. 143.

⁷ G. Martimort, art. cyt., s. 412.

⁸ Tamże, s. 410.

nego podbudowując swoje stanowisko w tym względzie zaleceniem KL (34), by unikać niepotrzebnych powtórzeń formuł i gestów. Tym bardziej że modlitwa eucharystyczna II, III, IV zawiera przed konsekracją epiklezę wyraźnie wzywającą Ducha Świętego dla dokonania przeistoczenia. W tych przypadkach gest, który towarzyszy tym modlitwom, materializuje to wezwanie; staje się epikletycznym przez znaczenie, jakie nadaje w tym miejscu gestowi obydwu rąk wyciągniętych przez koncelebrujących modlitwa epikletyczna, która poprzedza konsekrację w anaforach eucharystycznych II, III, IV i analogicznie modlitwa „*Quam oblationem*” Kanonu Rzymskiego. Dlatego dla jasnego podkreślenia gestu pierwszego wyżej wspomniane racje nie dają oparcia epikletycznemu znaczeniu drugiego gestu (wyciągnięcia prawej ręki), tego, który towarzyszy dwom formułom konsekracji; gest jest zupełnie naturalnie wyjaśniony przez słowo: „*To*”, które jest oczywiście słowem wskazującym. Stąd też Martimort zaleca koncelebransom w czasie wypowiedzania słów ustanowienia wyciągnąć prawą ręką w stronę darów ofiarnych dłonią skierowaną ku górze⁹.

Koncepcja znaku wskazującego przy słowach konsekracji w ujęciu Martimorta posiada dobrą metodę argumentacji, ale nie jest wcale pozbawiona słabych stron. Po pierwsze, liturgia rzymska nie zna gestów wskazujących. Nie posiadają takich gestów ani obrzędy Mszy św., ani także sakramentów świętych. W związku z tym trudno zgodzić się na gesty wskazujące w koncelebracji eucharystycznej, a szczególnie w momencie konsekracji, gdzie oczywiście słów ustanowienia wypowiedzanych przez koncelebransów jest w przyporządkowaniu do darów ofiarnych zbyt jasna, by to podkreślać dodatkowo przez gesty. Drugą słabą stroną jest powoływanie się na KL 34, który jest mieczem obusiecznym dla argumentacji Martimorta. Zestawienie także rubryk dotyczących wyciągnięcia rąk na epiklezę, w stronę darów ofiarnych (*manibus ad oblata extensis*) i przy wymawianiu słów ustanowienia (*celebrantes manum dexteram, si opportunum videtur, ad panem extendunt... calicem*¹⁰) zwraca uwagę, że o ten sam gest chodzi: wyciągnięcia prawej ręki w stronę oblatów dłonią skierowaną w dół. Również wydanie drugie Mszału Rzymskiego w 1975 roku tę samą rubrykę powtarza, a nie wprowadza wyjaśnienia podanego przez „*Notitiae*” o geście wskazującym. Wreszcie gest wskazujący napotyka na trudności w ekumenicznym rozumieniu epiklezy konsekracyjnej z braćmi Kościołów wschodnich i zachodnich.

3. Gest epikletyczny.

Przez epiklezę należy rozumieć wezwanie skierowane do Boga Ojca, aby przez zesłanie Ducha Świętego uświęcił osoby lub przed-

⁹ Tamże, s. 412.

¹⁰ *Preces eucharisticae pro concelebratione*. Typis Polyglottis Vaticanis 1972 s. 17.

mioty, i działanie Ducha stało się skuteczne¹¹. Prośbę tę wyraża często towarzysząca gestowi modlitwa, ale także gest bez łączenia go modlitwą. Gest epikletyczny, to wyciągnięcie prawej ręki dłonią skierowaną do ziemi, nad osobą lub rzeczą, jako znak udzielenia mocy Ducha Świętego dla ich uświęcenia. Taki gest występuje we wszystkich sakramentach, a szczególnie podkreślony jest w obrzędach bierzmowania, kiedy to biskup i kapłani czynią ten gest nad mającymi przyjąć sakrament, także przy udzielaniu sakramentu kapłaństwa, w sakramencie pokuty celebrans unosi prawą rękę w geście epikletycznym nad penitentem wypowiadając formułę rozgrzeszenia. Gest epikletyczny posiadają pozostałe sakramenty, jak i nawet sakramentalia np.: poświęcenie olejów św.

Gdy przygotowywano schemat rytu koncelebracji eucharystycznej, zamieszczono przed konsekracją następującą rubrykę: „Dum dicunt Hanc igitur omnes manus ad oblata extendunt... Dum dicunt Hoc est corpus meum, paulum se inclinent et manum dexteram ad panem extendant quod est signum sanctificationis et consecrationis per operationem Spiritus Sancti”¹². Czyli gest wyciągniętej prawej ręki w stronę darów ofiarnych miałyby być znakiem uświęcenia i konsekracji, którego dokonuje Duch Święty. Tekst został przyjęty z małą korektą zamiast słów „quod est signum” na „in signum”. Jednak w następnym schemacie przygotowanym na 30. 05. 1964 r. na sesje Rady Liturgicznej słowa: „in signum sanctificationis et consecrationis per operationem Spiritus Sancti” zostały opuszczone, — jak mówi Vagaggini — „przez piszącego na maszynie pracownika zatrudnionego do przygotowania matryc, którymi powieliła się tekst próbny”¹³. Na interwencję autora, który był odpowiedzialny za tekst, odpowiedziano, że nie ma zwyczaju podawania w księgach liturgicznych doktrynalnych motywacji poszczególnych rubryk. Nie kwestionowano jednak gestu epikletycznego, co potwierdził sekretarz Rady do wykonania Konstytucji o liturgii, P. Bugnini, który zapewnił, że nie zamierzano kwestionować znaczenia gestu¹⁴. Członkowie Rady bowiem przyjmując do wiadomości, że opuszczono rubrykę z motywacją teologiczną gestu, nie kwestionowali samego gestu, a tym bardziej nie wprowadzono gestu zarówno ręki zwróconej dłonią w bok, ani gestu wskazującego.

Ponieważ w praktyce pastoralnej zachodziły w dalszym ciągu wątpliwości, C. Vagaggini w 1969 roku opublikował artykuł pod tytułem: „Wyciągnięcie ręki w momencie konsekracji, gest wskazujący

¹¹ K. Stanięcki: *Epikleza*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 4. Lublin 1983 kol. 1028

¹² C. Vagaggini: *Ancora sulla estensione della mano dei celebranti al momento della consecrazione: gesto indicativo o epiletico?*, „*Epemerides Liturgicae*” 97 (1983) nr 2 s. 234.

¹³ Tamże, s. 235.

¹⁴ Tamże, s. 235, 236.

czy epikletyczny?"¹⁵. Autor wypowiedział się, że nie ma cienia wątpliwości co do tego, że w momencie konsekracji kapłani koncelebrujący powinni wyciągnąć rękę w formie nałożenia (dłonią skierowaną do ziemi) i dodał: „Chodzi tu o całkiem inną rzecz niż tylko o zwykły banalny gest wskazujący, że chce się mówić w tym momencie o tym chlebie i o tym kielichu”: oraz dodał, że nie trzeba kłaść nacisku na ważność tego gestu w ten sposób pojętego, aby wyrazić rolę Ducha Świętego w Eucharystii i podkreślać znaczenie ekumeniczne ze Wschodem prawosławnym w kwestii epiklezy¹⁶. Po kilku latach (w roku 1983) na łamach czasopisma „Ephemerides Liturgicae” Vagaggini odpowiadając na krytykę tego gestu przez Martimorta uczynioną odpowiedział: „Być może byłem naiwny pisząc, że było niepotrzebnym kłaść nacisk na epikletyczne znaczenie gestu. Artykuł w „Notitiae” (w roku 1982)¹⁷ ukazuje, że wcale nie, ale przede wszystkim koniecznie potrzeba podkreślać znaczenie i epikletyczne, i ekumeniczne”. Wskazania ekumeniczne są tu ważne, a to z powodu starej dysputy pomiędzy katolikami i prawosławnymi na temat szczególnej ważności i szczególnej funkcji epiklezy i słów Pana w urzeczywistnianiu Mszy św.¹⁸

Teżę Vagagginię o epikletycznym znaczeniu gestu koncelebransów, polegającą na wyciągnięciu prawej ręki w stronę darów ofiarnych dłonią zwróconą na dół przy słowach ustanowienia, podjęło szereg liturgistów m. in.: G. Oury¹⁹, S. Mazzarello²⁰, E. Moeller²¹, S. Madeja²², w Polsce ks. W. Świerżawski, ks. B. Nadolski, ks. S. Czerwik, ks. W. Danielski²³ i wielu innych.

¹⁵ C. Vagaggini: *L'extension de la main au moment de la consécration, geste indicatif ou épicleétique?*, „Paroisse et liturgie” 51 (1969) s. 46—53.

¹⁶ C. Vagaggini, *Ancora sulla...* jw. s. 240

¹⁷ G. Martimort, jw. s. 408.

¹⁸ W. Hryniewicz: *Eucharystia — Sakrament Paschalny*, „Ate-neum Kapłańskie” 447 (1983) z. 2 s. 231—247; W. Świerżawski: *Dynamiczna „Pamiętka” Pana. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków 1980 s. 274—287

¹⁹ G. Oury: *Le geste des concélébrants lors des paroles de l'Institution*, „Esprit et vie” 87 (1977) s. 393—395.

²⁰ S. Mazzarello: *Le geste des concélébrants des paroles de l'Institution*, „Liturgia” 15 (1981) 199—202.

²¹ E. Moeller: *L'imposition des mains des concélébrants à la consécration, geste démonstratif ou consécratoire?*, „Questions liturgique 63 (1982) s. 50—52.

²² S. Madeja: *Analisi del concetto di concelebrazione eucaristica nel Concilio Vaticano II e nella riforma liturgica postconciliare*, „Ephemerides Liturgicae” 95 (1982) s. 3—56. Autor stoi na stanowisku, że w chwili wypowiedzania słów ustanowienia koncelebransi nawet obie ręce winni unieść nad darami ofiarnymi w formie epikletycznej, por. tamże, s. 54.

²³ B. Nadolski: *Epikletyczny czy wskazujący?*, „Collectanea Theologica” 52 (1982) z. 1 s. 96—97.

a) Znaczenie ekumeniczne

Nacisk położony na konsekuracyjną moc słów ustanowienia przesłonił z czasem w tradycji zachodniej przekonanie o roli Ducha Świętego. Obecnie teologowie różnych wyznań chrześcijańskich dostrzegają, iż wymiar pneumatologiczny łączy się nierozzerwalnie z wymiarem chrystologicznym Eucharystii. Wschód chrześcijański broniąc epiklezy bronił równocześnie niezastąpionej roli Ducha Świętego w tajemnicy Eucharystii i Kościoła. We współczesnym dialogu ekumenicznym przynajmniej wyraźnie rację takiemu podejściu do zagadnienia. Potwierdzeniem tego jest pierwszy dokument wspólny z 1982 r. opracowany przez międzynarodową Komisję Mieszaną do dialogu teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym pt.: „Misterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej”²⁴.

Wymiar ten podkreślony został również w innych dialogach międzywyznaniowych. Spośród teologów protestanckich M. Thurian i ośrodek ekumeniczny w Taizé wskazują na znaczenie epiklezy²⁵. Według sformułowania grupy z Dombes z 1971 „mocą Ducha Świętego chleb i wino stają się sakramentami”, wskutek czego „Chrystus jest rzeczywiście obecny”, natomiast wg deklaracji z 1971 r. grupy anglikańsko-katolickiej z Windsoru „eucharystyczna przemiana dokonuje się dzięki działaniu Ducha Świętego”. Także wg luterancko-katolickiego uzgodnienia z 1978 r. w Paderborn, „za sprawą Ducha Świętego wzywano go w epiklezie dokonuje się ponadto rzeczywistnienia się Eucharystii”²⁶. W odnowionym Mszałe Rzymskim z 1970 stwierdzono, że istotę przeistoczenia stanowią słowa Chrystusa, ale doceniono także piklezę, która w nowych anaforach eucharystycznych została wyraźnie specjalną modlitwą podkreślona. Stąd też gest epikletyczny przy słowach ustanowienia bardziej uwydatnia rolę Ducha Świętego w przeistoczeniu, staje się znakiem oznajmującym Jego działania w urzeczywistnieniu się Eucharystii.

b) Treść teologiczna gestu

We Mszy św. przez recytację kapłana słów ustanowienia Bóg uobecnia skutecznie w tym momencie to, co dokonał Jezus na ostatniej wieczerzy, i przemienia chleb oraz wino w Ciało i Krew Chrystusa. Należy zauważyć, że kapłan recytując te słowa powinien mieć intencję, przynajmniej domyślną, aby Bóg urzeczywistnił również

²⁴ W. Hryniewicz :jw. s. 245; Por. Dokument Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów: Chrzest — Eucharystia — Urząd duchowny, Lima 1982. W: *Studia i dokumenty ekumeniczne*, 1983 z. 2 s. 41 nr 14—18.

²⁵ S. C. Napiórkowski :*Protestancka interpretacja Misterium Eucharystii*, „Ateneum Kapłańskie” 443 (1983) z. 3 s. 381—390; tegoż, *Duch Święty w Eucharystii według katolicko-protestanckich uzgodnień doktrynalnych na temat Eucharystii*, „Znak” 29 (1977) nr 277—278, 794—803.

²⁶ K. Staniecki, jw. kol. 1030.

w tym momencie to, co uczynił Jezus na ostatniej wieczerzy, i przemienił chleb w Ciało Chrystusa i wino w Krew Chrystusa, a to ma znaczenie epikletyczne. Zatem celem gestu — wyciągniętej prawej ręki w stronę darów ofiarnych dłonią skierowaną w dół przy wymawianiu słów ustanowienia, jest podkreślenie znaczenia epikletycznego tej rzeczywistości, a nie tylko historyczno-narracyjnego recytowania słów Pana we Mszy św.²⁷ Treść teologiczna wymienionego gestu w sensie epikletycznym polega na wskazaniu wyraźnym gestem sensu także epikletycznego samego recytowania słów Pana przez kapłana w momencie konsekracji. W interpretacji wspomnianego gestu wartość teologiczna i ekumeniczna polega na podkreśleniu także tym gestem liturgicznym nierozdzielności w tej samej Mszy św. recytacji słów ustanowienia i aktualnej lub przynajmniej domyślnej intencji epikletycznej w celu sakramentalnego urzeczywistnienia ofiary.

Koncelebracja eucharystyczna jest wyrazem i znakiem jedności. Tę jedność Msza koncelebrowana objawia, ale też potrzeba wysiłku duszpasterskiego, aby ona tak była odczytywana przez zgromadzenie liturgiczne. W tym dziele bardzo okaże się skutecznym troska kapłanów biorących udział w koncelebrze by znakom i gestom nadać taką formę i kształt, iżby wierni za pomocą nich mogli odczytać jedność kapłaństwa, ofiary i ołtarza. Trzeba ponadto troszczyć się o to, by gesty i znaki były czytelne, ujednolicone, bo jak zaznacza ks. B. Nadolski, warto aby ta jedność wyrażała się także w pięknie gestów, ręki w stronę darów ofiarnych, dłonią zwróconą na dół, w czasie wypowiedzania słów ustanowienia jest znakiem czytelnym i komunikującym właściwą treść epikletyczną.

Olsztyn

KS. WŁADYSŁAW NOWAK

²⁷ C. Vagaggini, jw. s. 240.